Nro. 68.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 25. Sierpnia 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — JX. Józef Jarina, teologii i filozofii Doktor, tudzież Professor publiczny porządkowy teologii moralnéy i nauki religii w Liceum Lwowskiem, mianowanym został wyrokiem N. Pana C. K. Examinatorem w Archidyecezyi Lwowskiey obrządków Łacińskiego, Grecko-Katolickiego i Ormiańskiego.

P. Osterlamm, dotychczasowy Dyrektor żeglugi w Galicyi, mianowany dla zdolności i zasług swoich Dyrektorem budownictwa wodnego w Niższey Austryi.

Na utworzony w Wiédniu nowy dla Ces. Austr. Inwalidów fundusz, ofiarowali znowu w Galicyi:

Lwówski Łaciński metropolitalny Konsystorz 22 Zr., zebrane od JXX. Filipa Czyrer i Mateusza Feczkey w Parafiiach Suczawskiey i Seretskiey w Bukowinie.

Lwowski Grecko-Katolicki metropolitalny Konsystorz 785 Zr. 40 Kr., zebrane u podległego mu Duchowieństwa.

JW. JX. Lewicki, Grecko-Katolicki Biskup Przemyski, 219 Zr., a to: 166 Zr. 52 Kr. od Dziekanii Jarosławskiey, 66 Zr. 49 Kr. od Dziekanii Muszyńskiey, 29 Zr. 1 Kr. od Dziekanii Gartakowskiey, a 6 Zr. 18 Kr. od Dziekanii Birczeckiey.

JX. Woyciech Nowoświęcki, Proboszcz Łaciński w Tartakowie, 25 Zr. — P. Ignacy Jakubowski, Pełnomocnik Dominium Orzechowiec 4 Zr. 24 Kr. w Obligacyach rządowych. — P. Groo, Inspektor bankalny w Hommonau 150 Zr. — P. Hrabia Jan Bąkowski, Dziedzic Uścia, 60 Zr. — JX. Szymon Kołaszyński, Dziekan Głogowski i Proboszcz w Raniczowie 15 Zr. — JXX. Proboszczowie: Jamrowicz w Trzcianie, 6 Zr.; Kochnański w Mrowli, 5 Zr.; Trybski w Przewrotnéy, 12 Zr.; Miecznikowski w Maydanie, 4 Zr.; Urban w Zgłobieniu, 4 Zr.; Arciszewski w Sędziszowie, 2 Zr. — Gminy Czyżychowska i Głuchowicka 60 Zr. 35 5/8 Kr. w Obligacyach rządowych. — Ormiańskie Parafiie: w Stanisławowie 148 Zr., w Lisku 106 Zr., w Tyśmienicy 10 Zr., w Sniatynie 76 Zr. — JX. Kanonik Moczoro, Proboszcz Ormiański w Kuttach 20 Zr.

Oprócz tego ofiarowali ieszcze na fundusz powyższy:

W Cyrkule Złoczowskim: P. Hrabina Konstancya Rzewuska, z domu Xiężna Lubomirska, Dziedziczka Podhorzec, 100 Zr. — P. Hrabia Łukasz Komarnicki, Dziedzic Złoczowa, 50 Zr. — P. Jędrzéy Szabiński, Dziedzic Dzidziłowa, 50 Zr.

W Cyrkule Jasielskim: P. Hrabia Józef Piniński, Dziedzic Babic, 500 Zr.

W Cyrkule Sandeckim: P. Goroczyński Dziedzic Brzenic i Dąbrowki, 80 Zr. — JX. Hyacynt Swierczewski, Proboszcz w Knuczowie, 9 Zr. 50 Kr. w Obligacyach rządowych.

W Cyrkule Kołomeyskim: P. Hrabia Waleryan Dzieduszycki, Dziedzic Bołoczysk 50 Zr. — Dominium Czeremchow 5 Zr. 15 Kr. — Dziedzic Dominium Starego Gwoździca 20 Zr.; Reprezentanci onegoż 6 Zr. 30 Kr. — P. Mikołay Mrozowicki Dziedzic Targowic 50 Zr. — P. Szczepan Biliński Dziedzic Jasieniowa górnego 15 Zr. — JX. Osławski gr. kat. Dziekan w Kułaczkowcach, 80 Zr. z zebranych składek. — Gmina Żydowska w Kułaczkowcach 24 Zr.

W roku 1812tym zabito w Galicyi 2046 wilków i 10 niedźwiedzi; w r. 1813tym 1409 wilków i 9 niedźwiedzi, a w r. 1814tym 1483 wilków i 21 niedźwiedzi; ogółem więc wygubili w tych trzech latach sami włościanie 4938 wilków i 40 niedźwiedzi, i otrzymali za to nagrody, każdy po 4 Zr. 30 Kr.

Z Wiednia d. 17. Sierpnia. — N. Cesarzowa i Królowa nasza powróciła z przedsięwziętéy do Guttensztaynu rozrywkowéy podróży do Baden, a z tamtąd do Szenbrunu.

Załączony do Gazety Wiédeńskiéy 27my spis ofiar, złożonych w Państwach Cesarsko-Austryackich dla funduszu Inwalidów, dochodzi do dnia 28. Grudnia r. z. i wykazuie ogólną summę 540,768 Zr. 30 Kr., nie licząc do tego osobnych kapitałów funduszowych, złożonych w tymże samym celu.

D a n i i a.

Dnia 31. Lipca odprawiła się w Kopenhadze koronacya NN. Królestwa Duńskich, według obrzędu iak następuie:

„Dnia 29. Lipca poiechali Królestwo Ichmość do zamku Frederiksborg, i przyięli nazaiutrz w pokoiach swoich kommunią. Dnia 31go zrana ubrał się Król w szaty do namaszczenia, przyodział płaszcz z obydwoma łańcuchami orderów, przypasał miecz, włożył koronę na głowę, i udał się do Królowéy, która go, ubrana także w szaty do namaszczenia, przyięła. Król włożył Królowéy koronę, którą trzymał Minister Stanu Moltke, sprawuiący służbę W. Szambelana. Potém powrócił Król do gabinetu swoiego, wziął w prawą rękę berło, a w lewą iabłko Królestwa i zasiadł na tronie. Z tamtąd ruszył orszak do Kościoła w następuiącym porządku: 1.) Furyery Królewscy iako heroldowie; 2.) 80 lokaiów; 3.) 12 paziów; 4.) Junkry dworscy; 5.) Kammerjunkry; 6.) Radcy etatowi i ziemiańscy; 7.) Jeneralni woienni Kommissarze; 8.) Pułkownicy i Kommandorowie; 9.) Baronowie; 10.) Hrabiowie bez Panów lennych; 11.) Radcy konferencyyni; 12.) Jenerałowie Majorowie, Kontradmirałowie i Szambelani; 13.) Ochmistrze i Marszałkowie; 14.) Hrabiowie z Panami lennymi; 15.) Kawalerowie W. Krzyża orderu Dannebrogskiego; 16.) Tayni Radcy konferencyyni; 17.) Jenerałowie Porucznicy i Wiceadmirałowie; 18.) Jenerałowie i Admirałowie; 19.) Kawalerowie orderu Słonia; 20.) Xiążęta; 21.) Xiążę krwi Królewskiey Ferdynand; 22.) Jenerałowie Adjutanci i Jenerałowie Kwatermistrze służbowi; 23.) W. Marszałek dworski z laską marszałkowską w ręku.

Potém szedł Król wśród odgłosu trąb, kotłow i wszystkich dzwonów do Kościoła, w bramie którego przyięli go trzey Biskupi. Biskup Zelandzki życzył szczęścia J. K. Mości. Monarcha wszedł potém do Kościoła i zasiadł na tronie, a Biskupi udali się znowu do bramy kościelney dla przyięcia Królowéy. Potém grała orkiestra wielki chorał z 89go psalmu Dawida; trzey Kawalerowie orderu Słonia, którzy nieśli ogon płaszcza Królewskiego, stanęli z prawéy tronu, a W. Marszałek dworski stanął koło naymłodszego Kawalera. Królowa weszła w następuiącym porządku: 1.) Dway heroldowie; 2.) Szambelani i Kammerjunkry Jéy Królewskiéy Mości; 3.) Jéy W. Ochmistrz dworski; 4.) W. Marszałek dworski; 5.) Królowa Jeymość prowadzona przez Królewica Krystyana; 6.) Damy dworskie Królowéy; 7.) wszystkie Damy. Przy wchodzie Monarchini odezwały się kotły i trąby, a Biskup Zelandzki życzył iéy także w drzwiach kościelnych szczęścia. Królowa zasiadła obok Króla na tronie, który pozdrowił ią skłonieniem berła. Biskup Zelandzki miał wstępną mówę, drugi Biskup czytał przepisane texta z psalmów. Potém poszedł Minister Stanu do iednego z Radców Stanu, trzymaiącego na czerwono axamitnéy poduszce prawo Królewskie i puszkę z oleiem do namaszczenia. Biskup Zelandzki miał krótką mówę z powodu prawa Królewskiego, a potém klęknąwszy z dwoma innymi Biskupami przed ołtarzem, odczytał *Oycze nasz.* Biskup drugi zaintonował potém Mszę Łacińską, podczas którey śpiewała i grała kapeliia Królewska. Gdy Król uklakł, namaścił mu Biskup Zelandzki Krzyż na czole, pierś i łokiec prawéy ręki, wymówiwszy słów kilka, stosownych do tego aktu. Potém klękła Królowa, a Biskup Zelandzki umaczawszy koniec palca w pomazańczym oleiu, namaścił ią na czole i piersiach przemowiwszy kilka słow stosownych, poczem ostatnią miał mówę, Te Deum w ięzyku Duńskim (*O store Gud vi love dig*) zaintonował, a potém: *Bóg z Wami* zaśpiewał i nakoniec dał błogosławieństwo. Po odśpiewaniu chorału z 75go psalmu Dawida włożył Król znowu koronę na głowę i resztę insygniiow, poczem ruszył orszak z Kościoła.

Królowa postępowała zaraz za Królem, a prowadził ią Krolewic Krystyan. Powróciwszy Królestwo Ichmość do zamku, zasiedli w sali audyencyonalney na tronie i przyymowali powinszowania od przytomnych wysokich osób. Gdy Król dał znak do stołu odezwały się kotły i trąby Kawalerowie stanęli po prawéy, a Damy po lewéy tronu, wszyscy zewnątrz krat dzielących salę. U stołu Królewskiego siedział tylko Król, Królowa, Królewna, Krolewice Krystyan i Ferdynand, Xiężna Augustenburg, Xiężna Małżonka Królewica Krystyana, i Xiężniczki krwi Królewskiey Julianna i Karolina. Usługiwali Krolestwu przy stole dway Kawalerowie Słonia, tayni Radcy konferencyyni maiący W. Krzyże orderów, dway Kawalerowie W. Krzyza, dway Szambelani i dway Kammerjunkry. Monarcha siedział przy stole w zupełnym ubiorze Królewskim i miał na głowie koronę. Czternastu Kapitanów wnosiło potrawy. Po stole udali się Królestwo Ichmość do sali audyencyonalney i zasiedli notronach, poczem pożegnawszy się ze wszystkiemi, odeszli do swoich pokoiów i nie pokazywali się iuż dnia tego. Oprócz stołu Królewskiego zastawionemi były ieszcze: stoł dla Xiążąt, 11 stołów dla Marszałków i Kawalerów, tudzież stoły dla paziow i służby pokoiowéy. Wieczorem spalono sztuczne ognie w ogrodzie zamkowym.

Ciało dyplomatyczne obecnem było także na téy uroczystości. — Król posunął z powodu swey koronacyi wiele osob cywilnych i woyskowych na wyższe stopnie i rozdał wiele orderów.

Ziednoczone Niderlandy.

Dnia 18. Lipca wyszło w Hadze następuiące ogłoszenie:

Gdy Belgiium przez Wysokie sprzymierzone Mocarstwa odstąpionem Nam zostało, przystąpiliśmy iuż poprzedniczo do połączenia na nowo Belgiium ze ziednoczonemi Prowincyami Niderlandów pod warunkami, uchwalonemi w Londynie przez Pełnomocników rzeczonych Mocarstw w miesiącu Czerwcu 1814go, których treść była następuiącą:

Art. 1.) Połączenie to powinno bydź całkiem ścisłe i zupełne, tak, ażeby obydwa te Kraie iedno tylko tworzyły Państwo, rządzone przez ustanowioną iuż w Hollandyi Konstytucyę, określoną za wspólném porozumieniem się, ile tego okoliczności wymagaią.

Art. 2.) W artykułach téy Konstytucyi nic nie ma bydź odmienionem, przez co wszystkim religiiom opieka zapewnioną, i przypuszczenie wszystkich Obywateli, iakieykolwiek bądź religii, do publicznych urzędów i posług, iest zastrzeżonem.

Art. 3.) Prowincye Belgickie maią na Zgromadzeniach Stanów jeneralnych mieć swoią reprezentacyę, a zwyczayne mieysce ich posiedzeń w czasie pokoiu, będzie koleyno raz w mieście Hollenderskiem, drugi raz w Belgickiem.

Art. 4.) Ponieważ tym sposobem wszyscy mieszkańcy Niderlandów równymi zostali przez Konstytucyę, przeto używać będą różne te Prowincye iednakowych handlu korzyści i tych wszystkich, iakie położenie mieysca przynosi, bez czynienia iakieykolwiek zawady iednéy Prowincyi na pożytek drugiéy.

Art. 5.) Zaraz po połączeniu maią Prowincye i miasta Belgiium ten sam handel z osadami prowadzić, iaki inne Hollenderskie Prowincye i miasta prowadzą.

Art. 6.) Ponieważ tak ciężary, iako i korzyści są wspólnemi, przeto maią bydź długi, które do chwili połączenia, od Prowincyi Hollenderskich z iednéy, a Belgickich z drugiéy strony są zaciągnione, na rzecz Skarbu publicznego Niderlandów policzonemi.

Art. 7.) Stosownie do tych zasad, maią bydź opędzanemi ze Skarbu publicznego koszta, potrzebne na wystawienie i utrzymywanie twierdz na granicy nowéy, gdyż to iest przedmiot tyczący się bezpieczeństwa i niepodległości wszystkich Prowincyi całego Narodu.

Ponieważ traktat Wiédeński zatwierdził według tych samych zasad to odstąpienie Belgickich Prowincyi, dla utworzenia ze ziednoczonemi Prowincyami Niderlandów iednego Królestwa, przeto rozkazaliśmy, ażeby szczególna Kommissya rozpoznała, iakie odmiany muszą bydź w Konstytucyi Hollenderskiéy poczynionemi. Obywatele, znani ze swoiego światła, patryotyzmu i prawości, zatrudnili się tém ważném dziełem z tą gorliwością, która na naywiększą zasługuie pochwałę. Proiekt, który Nam podali, zawiera w sobie zaszczytne dla Szlachty dystynkcye, zabezpiecza równą opiekę dla wszystkich religii i zaręcza przypuszczenie wszystkich Obywateli do urzędów publicznych i posług;

ustanawia ón podział Władzy na takiey posadzie, która oddawna Ludóm Belgickim tak drogą była; uznaie szczególniéy niepodległość Władzy sądowniczéy, połącza całość i siłę Narodu z osobistemi prawami każdego z osobną, owo zgoła, zawiera w sobie żywioły stopniowego ulepszania, iakie doświadczenie i dalsze dociekanie różnych stosunków, za potrzebne uznaią. Nim iednakże nową tę Konstytucyę wprowadziemy, życzymy sobie wprzódy przekonać się o pochwale Poddanych Naszych co do głównych iéy punktów. Tym końcem zgromadzą się Notable (znakomitsi Obywatele) każdego okręgu. Rozkazaliśmy, ażeby bezstronnie naygodnieyszych zalety i zaufania Obywateli wybrano. Aby iednakże bydź pewnymi, że zamiary Nasze spełnionemi zostaną, i aby ci, którzy iako znakomitsi wybranymi będą, zasługiwali istotnie na zaszczyt bydź tłómaczami opinii powszechnéy, rozkazuiemy nadto, ażeby lista ich ogłoszoną i przez dni ośm ciągle w mieyscach głównych każdéy Podintendentury złożoną była. W równym też czasie ma bydź otworzonym protokół, w którym każdy głos swóy za iednym lub kilku oznaczonymi Notablami wpisać może. Podług rezultatu, iaki te protokóły okażą, ma bydź lista ułożoną, a Notable każdego okręgu zwołanymi dla głosowania nad proiektem Konstytucyi, który im będzie podany. Każde z tych Zgromadzeń prześle swóy wywód słowny do Bruxelli i wyśle trzech ze swoich Współczłonków, którzy będą obecnymi na Zgromadzeniu powszechném.

Oto są, Belgiianie, urządzenia, które uznaliśmy stosownemi dla zawarcia umowy, maiącéy los Wasz ustalić i tę chwilę przyśpieszyć, w którey Monarcha Wasz od prawych Reprezentantów bedzie otoczonym.

Szczęśliwi z panowania nad wolnym, odważnym i pracowitym Ludem, przekonani iesteśmy, że znaydziemy w nim znowu ten prawy i otwarty charakter, którym się zawsze tak zalecał. Wszystkie Nasze starania do tego zmierzać będą, ażeby dobry byt iego i spokoyność bardziéy ugruntowanemi były, a Obywatele wszystkich klass i wszystkich Prowincyi znaydą w Nas przychylnego i bezstronnego obrońcę praw swoich. Zapewniamy szczególniéy Kościołowi Katolickiemu swobody iego, i nie straciemy z oczów przykładu mądrości i umiarkowania, iaki zostawili Nam w tym względzie Prodkowie Nasi, których pamięć tak szanowną iest dla Nas.

Dan w Hadze, dnia 18go Lipca 1815go a panowania Naszego drugiego roku.

(Podpis) Wilhelm.

Plan nowéy Konstytucyi Niderlandzkiey składa się z 11 rozdziałów, a zawiera 234 artykułów. Królestwo Niderlandzkie łącznie z Luxemburgiem, iest podzielone na 18 Prowincyi. Stany powszechne składać się maią na przyszłość z dwóch Izb; druga odbywaiąca posiedzenie swoie publicznie, składa się z 110, a piérwsza naywięcéy z 60 Członków, ci zaś powinni mieć 40 lat, a od Króla dożywotnie są mianowani. Obie Izby maią tytuł: Wielmożni Panowie. Ministrowie Stanu mogą zasiadać w obu Izbach, bądź iako Ministrowie, a w tym razie maią tylko głos doradczy, bądź iako Członkowie. Król posyła propozycye swoie do drugiey Izby, która ie do zatwierdzenia posyła piérwszéy. Stany powszechne maią prawo podania propozycyi Królowi; lecz w tym przypadku przyięcie onych zależy od drugiéy Izby. Ma bydź w Królestwie zaprowadzona Księga praw cywilnych, handlowych i kryminalnych, tudzież utworzona naywyższa Rada appellacyyna. Lista cywilna Królewska ustanowiona na 2,400,000 złotych. Król mianuie po piérwszy raz wszystkich Członków Władz kraiowych. Porządek Prowincyi iest taki, iak był za czasów Karola V., iako to: Brabancya północna, Brabancya południowa, Limburg, Geldrya, Leodyum, Flandrya wschodnia, Flandrya zachodnia, Henegowiia, Hollandya północna i południowa, Zelandya, Namur, Antwerpiia, Utrecht, Fryslandya, Owerissel, Gröninga i Drenta z Luxemburgiem.

F r a n c y a.

Dnia 27. Lipca dał N. Cesarz Austryacki w Paryżu wielki obiad. Było na nim 14 Osób krwi Cesarskiey i Królewskiey. Oprócz tych zaproszeni byli ieszcze do stołu Xiążęta Szwarcenberg i Metternich. Cesarz Alexander siedział po prawéy, a Król Ludwik po lewéy stronie Cesarza Franciszka. Zasiedli zaś iuż o godzinie 2giéy do stołu, ponieważ N. Cesarz Austryacki nie odstępuie od zwyczaiu swoiego iadania o tym czasie. Tegoż samego dnia dawał Xiążę Wellington w Bagatelle wielki obiad.

Bardzo podobną do prawdy iest rzeczą

(piszą Gazety Paryzkie), że obcy Monarchowie zabawią ieszcze kilka miesięcy w Paryżu, i że w téy stolicy zaydą ważne i ostateczne postanowienia dla zapewnienia spokoyności Francyi i ugruntowania trwałego pokoiu dla całéy Europy. Nie zgodzono się ieszcze względem mieysca posiedzeń; wybór zdaie się wahać między pałacami Luxemburg i Temple. Długie cierpienia, które Europa ponosiła, nie wyydą z pamięci, a wielka potrzeba porządku i spokoyności, naciskaiąca się wszędzie po tylu burzach i przekształceniach, zaręcza nam oraz trwały i długi pokóy; a ieżeliby kiedy wolno było oddać się słodkiemu omamieniu spodziewanego wiecznego pokoiu, tedy można to uczynić bez wątpienia w chwili, w któréy wszystkie Ludy i wszyscy Monarchowie, doznawszy okropności woien i strasznych skutków onychże, zdaią się bardziey iak kiedyś uznawać, iż wszelkie namiętności ambicyi umilknąć powinny na widok trwałego i mocno ugruntowanego porządku rzeczy. Zdaie się nawet, że okropne spustoszenia woyny tego za dni naszych dokazały, iż sława woienna mniéy iest pożądaną, i że nazwisko Zdobywcy z blasku swoiego codziennie więcéy tracić będzie. Fama zmordowała się iuż wytrąbywaniem samych tylko dzieł rycerskich. Czas spokoynego rozmyślania, i dnie cnót będących za pokoiem i ludzkością znowu świtać zaczynaią, a na przyszłość wszelkie działania wszystkich Mocarstw Europeyskich do tego tylko przedmiotu zmierzać będą.

Jedna z Gazet Niemieckich zawiera list z Paryża dnia 24go Lipca pisany, który wyraża między innemi: „Wszystkich oczy zwrócone obecnie z naywiększém natężeniem na to, co Sprzymierzeni względem spraw Francyi postanowią. Kto zna obecny stan Francyi i historyą dawnych, które ten stan sprowadziły, czuie w rzeczy saméy, iż oznaczenie przyszłego losu tego Kraiu co do wewnętrznych stosunków onegoż, bardzo iest trudném dla Obcych problematem. Jeżeli się to stać ma w sposób obiecuiący trwałość i dla nas samych korzystny, tedy stać się musi sprawiedliwie i po ludzku bez znieważenia nayświętszych praw narodowości, abyśmy nie deptali tam nogami tego, co u siebie w poszanowaniu utrzymać chcemy. Prawdziwe, głębokie życzenie Ludu, nie mogące bydź taynem temu, który ie istotnie chce poznać, dążenie do wolności i szlachetnieyszego obywatelstwa, musi od nas, gdy to wszystko w naszéy Oyczyznie mieć i pielęgnować chcemy, takoż i tu bydź utrzymaném; byłaby to bowiem zła i haniebna miłość wolności Niemieckiey, gdyby takowa nie nawidziła wolność drugich Narodów i niewoli ich potrzebowała."

List prywatny z Paryża pod dniem 26. Lipca zawiera, co następuie:

„Mianowanie niektórych osób przez Ludwika XVIII. po iego powrocie do stolicy na naypierwsze godności w Rządzie, zdziwiło zapewne WPana, ale przypisać ie należy tylko naglącym okolicznościóm. Xiążę Talleyrand urządził teraźnieysze Ministerium nasze, lecz uważać ie potrzeba za tymczasowe i do okoliczności zastosowane. Zręczny ten polityk lękaiąc się, a podobno i słusznie, aby linije Wobańskie (twierdze przez sławnego Wobana wzniesione) nie były straconemi dla Francyi, doradził Królowi poiednanie się niby z członkami Jeb Bonapartskich, które miane są za maiące naywięcéy wpływu na swoią partyę. Zezwolił Król na to, wyiąwszy niektóre osoby, takie, iakiemi są Ney i Regnault de St. Jean d'Angely, które zupełnie publiczny szacunek utraciły. Mianowanie zwłaszcza Pana Fouché, zadziwiło; ale Fouché był przyiacielem Talleyranda i znosił się z nim ciągle; a lubo Król nie chciał mieć nic do czynienia z Ministrem Policyi Fouché, iednym z morderców Ludwika XVIII., wszelako Hrabia Jaucourt i inni stronnicy Talleyranda nie przestali znosić się z Fouché, nawet podcas komedyi Pola - Majowego. Jemu to polecono poiednać antirojalistów z Królem. Gdy Tayllyrand wymógł na Królu przychylenie się do tego, oddalenie Hrabiego Blacas stało się nieodbicie potrzebném. Również uznano za rzecz konieczną osadzić Referendarza Pasquier na mieyscu byłego członka Konwencyi narodowéy Pana Montesquiou, który sam uznał, że iuż nie iest potrzebnym. Xiążę Feltre (Clarke) Minister woyny, nie mogąc poiąć połączenia się Tayllyranda z Fouché, a mało maiąc przyiaźni z pierwszym i będąc nienawidzonym od drugiego, oddalił się, i ustąpił mieysca Marszałkowi Gouvion St. Cyr, który dalekim był od dania pięknego przykładu woysku przez Xięcia Feltre. — Tak więc podług widoków Talleyranda Ministrostwo Pana Fouché może bydź uważane za chwilowo użyteczne Królowi, bo co do polityki, zawsze Talleyrand działa podług interessu obec-

ney chwili. Celem polityki iego iest teraz połączyć siły rajalistów i buntowników, zamienić wszystkie partye w iedną, i skłonić wszystkich, aby się przykładali do zapobieżenia lub przeszkodzenia uszczupleniu Kraiu Francuzkiego. — Plan tego Ministra zdaią się popierać wszyscy Dowodcy woyska. Będący po twierdzach, przyrzekaią uległość Krolowi, ale bram ich nie chcą otworzyć woyskom sprzymierzonym, ktore koniecznie chcą weyśdź do nich. Lubo też woyska uważaią zbliska woysko Ligery, wszelako Davoust, ani chce słyszeć o poddaniu się im, i zdaie się, że postanowił bronić im przeprawy przez Ligerę. — Owo zgoła, widać ze wszystkiego, iż ieśli pokoy nie prędko nastąpi, a mieszkańcy ięczeć będą pod ciężarem kontrybucyi i rekwizycyi, a tém bardziey, ieśliby chciano uszczuplić Francyę, wszyscy Francuzi ziednoczą się, i dawać będą odpor."

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiący artykuł:

„Kiedy iuż zuwięzieniem Napoleona Bonapartego na wyspie S. Heleny, skończyła się teraz historya ostatnich przedsięwzięć iego, nie będzie rzeczą nieprzyiemną czytać krótki zbiór zdarzeń od czasu ziawienia się iego we Francyi, aż do wiazdu Ludwika XVIII. do Paryża.

„Dnia 1. Marca 1815go wstąpił Napoleon Bonaparte znowu na ziemię Francuzką, którą w Kwietniu 1814go opuścić musiał; dnia 20go tegoż samego miesiąca wiechał do Paryża. W dniu 1wszym Czerwca odprawił tam tak nazwane Pole Majowe, ogłosił nową Konstytucyę i kazał się znowu Cesarzem Francuzów uznać, i iako taki pozdrowić. Dnia 12go Czerwca wyiechał o godz. 3ciey zrana z Paryża do woyska północnego, na czele którego ón i iego stronnicy wielkie zwycięztwa sobie obiecywali. W dni ośm potém, 20go Czerwca, przybył znowu iako zbieg, w nayściśleyszém *incognito*, do stolicy i do Tuilleryów. Chciwemu panowania nie pozostawało nic więcey, iak tylko bydź oznaymicielem własney swéy klęski, ogłosić zalanie Francyi obcemi zwycięzkiemi woyskami, i złożyć po raz drugi i ostatni wydarty Rząd Państwa. Stanął ón, iako przykład przestrogi dla przywłaszczycieli, na widowni Swiata, wyzuty ze wszelkiéy okazałości, z którą się na niéy pokazał, i ogłosił skończoném życie swe polityczne; woyskowe skończył ieszcze dnia 18. Czerwca.

„Można sobie łatwo wystawić wrażenie, iakie w ludney stolicy Francyi i na stronnikach sprawiła abdykacya tego człowieka, który wszelkie nieprzeliczone nieszczęścia na ten piękny Kray zwalił. Wielu ze stronników marzyło sobie ieszcze o zwycięztwach, które przez obietnice iego w dniach 15tym, 16tym i 17tym Czerwca, tudziez przez wyprawionego w południe d. 18. Czerwca z pola bitwy gońca zapowiedzianemi były. Dnia drugiego po ostatniém poselstwie o zwycięztwie, musiał sprawca tak wielkiéy nędzy i krwi rozlewu, szukać schronienia w Paryżu. Jego pretoryanie byli zniszczonymi, a ci, którzy ieszcze pozostali stracili zaufanie do Oyca *la Violette* i Jana *de l'Epee*, iak go iego Elbanie nazywać zwykli. Gdy w dniu 19tym Czerwca o godz. 10téy zrana rozsprzężone ich opuszczał szeregi, brzmiały za nim, w mieysce tak zwyczaynego pochlebstwa, przeklęstwa wyrazy. Jeden batallion, postawiony z iego rozkazu z nadstawionym bagnetem na moście dla wstrzymania uciekaiących, stracony został w rzekę przez massę rozpierzchnionych tysięcy. Rozpacz, nie zostawiła iuż więcey temu nadzwyczaynemu człowiekowi żadney siły. Udawał ón spokoynego, kiedy tymczasem w nienawidzącém ludzi i ambitnemi planami napełnionem sercu iego, srożyła się burza; naradzał się z swoimi powiernikami w pałacach Tuilleryyskim i Elizeyskim, i został przekonanym, że nie może iuż dłużéy nosić wydartey korony. Po wielkiéy tylko walce mógł bydź ten próżny człowiek skłonionym do zrzeczenia się blasku korony. Ofiara ta była iednakże nowém tylko kuglarstwem; bo ieśliby warunek, pod którym się ona stała, dopełnionym był został, tedyby zawsze pierwszy, a nie drugi Napoleon ciągle był panował."

„Usiłowano dopiąć tego. Bonapartego Ministrowie: Carnot, Fouché, Caulincourt i Davoust, podali wspomnianą abdykacyę d. 21. Czerwca Izbie Parów i Reprezentantów wraz z poselstwem o poniesioney klęsce, rozsprzężeniu woyska i powrocie byłego Cesarza. Nadzwyczayne te wypadki były powodem w obydwóch Izbach do wielkich poruszeń. Ogłosiły się one za nieustaiące, a niepodległość Narodu za zagrożoną. Zdawało się, iak gdyby dnie z roku 1789go i czas burzliwy pierwszego zgromadzenia narodowego powróciły. Lubo Izba Parów

składała się tylko z stronników Bonapartego, a ón o to się starał, ażeby i do Izby Reprezentantów nieprzyiaciół systematu iego nie przyymowano, odezwał się iednakże w teraźnieyszém, iego nieszczęściu nie ieden głos przeciw niemu. Spory były żwawe, i znowu słyszano kilku koryfeow z pierwszego czasu rewolucyi, Lafayetego, Lametta i innych mówiących. Badano Ministrów, wzywano do porządku dziennego, kłócono i obrażano się. Nakoniec większość głosów sprawiła rezultatum, dogadzaiące teraźnieyszym żnizonym życzeniom Bonapartego. Izba Parów złożyła mu adres podziękowania Narodu za to, że w tak świetnym sposobie sławny zawód swóy polityczny ukończył. Izba Reprezentantów wysłała także poselstwo, przez które mu dzięki Narodu za to składała, że na rzecz syna swoiego abdykował. Obiedwie Izby utworzyły takoż Rząd tymczasowy."

„Mężowie, których do tego tymczasowego Rządu obrano, byli: Minister spraw wewnętrznych Carnot, dotychczasowy Minister Policyi Fouché, Caulincourt, Grenier i Baron Quinette. Rząd ten, czyli bardziéy wykonawcza Kommissya rządowa zebrała się d. 23. Czerwca pod prezydencyą Pana Fouché w pałacu Tuilleryyskim; mianowała ona trzech nowych Ministrów dla spraw wewnętrznych, zagranicznych i Policyi, iako to: PP. Carnot de Foulino, Bignon i Pelet z Lozery. Dowództwo naczelne nad gwardyą narodową w Paryżu poleciła Marszałkowi Massenie, dowództwo pierwszéy woyskowéy dywizyi Jenerałowi Andreossy, a dowództwo nad gwardyą Cesarską Jenerałowi Drouet."

„Tymczasem były obiedwie Izby takoż bez przerwy czynnemi. Że partya człowieka, który tle nieszczęścia na Francyę zwalił, przewagę zatrzymała, nie ma się czemu dziwować, pomnąc na organizacye i skład Parow i Zastępców Ludu. Dnia 23go Czerwca nastawał w Izbie ostatnich nayserdeczniey-szy przyiaciel i poradnik Bonapartego, Regnauld de Saint d' Angely na uznanie Napoleona II. Cesarzem. „„Chcieciez, (zawołał) trwać w sporach Waszych tak długo, dopóki Wellington pod bramami Paryża nie stanie?"" Wniosek iego popierał Reprezentant Manuel, który utrzymywał, że ieszcze czas zawsze będzie do przedsięwzięcia innego postanowienia, ieśliby obce Mocarstwa wzbraniały się uznać Napoleona II. Cesarzem. Wtedy Izba Reprezentantów obwołała go Cesarzem. Podobny proiekt wniósł Lucyan Bonaparte, (który teraz szczególnieyszą grał rolę) w Izbie Parów w mowie, zaczynaiącéy się następuiącemi słowy: „„Umarł Cesarz; niech żyie Cesarz!"" Ale tu partya Bonapartoska nie trafiła tak prędko do celu; powszechne bowiem złożenie przysięgi na następuiące posiedzenie było odłożonem, a brat ustępuiącego przywłaszczyciela, który swe przeznaczenie dopiero z losem iego ziednoczył, gdy tenże tak się stał zmiennym, przysiągł sam ieden tylko w dniu 23cim Czerwca."

„W pośród téy trwogi chwyciła się Rejencya Francyi ostatniego środka i udała się do Monarchów zwycięzkich. Pięciu tym czasowych Rejentow Francyi, mianowała pięciu Pełnomocników i iednego Sekretarza leceniem udania się do główney kwatéry Sprymierzonych Monarchów i proszenia o pokóy. Tymi Deputowanymi, którzy przynieśli to ograniczone zrzeczenie się tronu Napoleona Bonapartego, byli: Jenerał Sebastiani, Hrabia Laforet, niegdyś Poseł Francuzki w Berlinie; znany w woynie Amerykańskiey i w pierwszych dniach rewolucyi La Fayette, d'Argenson i Pontucoulant. Sekretarzem był Beniamin Constant, Autor polityczny, który iuż w dawnieyszéy epoce miał nie małe znaczenie, a teraz był Radcą Stanu. Ci zedy przybyli do główney kwatéry sprzymierzonych Monarchów, lecz nie słuchano wcale ich niedorzecznych propozycyi, a tak, nic nie wskórawszy, powrócili. Rownie też powrócił z niczém wysłany do Londynu Radca Stanu Hrabia Otto. Tak więc zniknęła ostatnia nadzieia, Jakobinizm wił się w ostatnich konwulsyach, a naywiększa, dobrze myśląca i spokoyna część Francuzów, oczekiwała prędkiego swego uwolnienia od iarzma teraźnieyszego, gdy tymczasem woyska sprzymierzone dążyły ze wszystkich stron śpiesznie ku Paryżowi. Siodmy Lipca, był dniem, od dobrze myślących Francuzów pożądanym, w którym weyście Sprzymierzonych do Paryża, wszystkie poruszenia rozmaitych partyi ukonczyło. Dnia następuiącego, to iest: 8go o godz. 3ciey po południu, wiechał także wpośród okrzyków radości Paryżanów, Ludwik XVIII. znowu do stolicy. Liczne oddziały gwardyi narodowéy Paryzkiéy wysłane były naprzeciw niego; woysko iednakże domowe Króla szło przed i za poiazdem

iego. Kilkoma godzinami wprzódy zapewniało tak wielu Paryżanów, że chcą swe życie poświęcić za swóy troykolorowy znak narodowy; lecz gdy Król się pokazał, widać było same tylko białe znaki i chorągwie. Dnia następuiącego mianował Król nowe Ministerium. W kilka dni późniéy, dnia 10go Lipca w wieczór, odprawili także Cesarze Austryacki i Rossyyski, iako też i Król Pruski wiazd swóy do stolicy Państwa Francuzkiego, i równie z radością od Ludu przyiętymi byli. Napoleon starał się uciec z Rochefort do Ameryki. Ale nie mogąc uyyśdź przed czuyności a okrętów Angielskich, poddał się na azard Kapitanowi Maitland na pokładzie Bellerofona. Członki familii iego, podobnie iak wielu z iego stronników, błąkali się tu i owdzie z początku, dopóki pierwszym przez rozporządzenie Monarchów sprzymierzonych, a drugim przez wyrok Ludwika XVIII., dalszy los przeznaczonym nie został. Napoleon będzie iako wspólny więzień Mocarstw Europeyskich pod strażą Króla Angielskiego na wyspie S. Heleny osadzonym, gdzie mu wszelka możność wszczęcia nowych zaburzeń odiętą zostanie. Tak więc ten, którego dumie i żądzy panowania naypięknieysze w Europie nie wystarczało Państwo, a nawet sama Europa nie byłaby wystarczyła, iest teraz przez nią wypchniętym, i musi sam ieden, na skale Heleny, wpośród niezmiernego Oceanu, otoczony pieniącemi się bałwany, i zostawiony sobie i wspomnieniom, ponurego i nieszczęściami brzemiennego życia dokonać."

Wielka Brytaniia.

Pisma publiczne wyięły z Gazet Angielskich następuiące wiadomości o Napoleonie Bonaparte:

Gdy okręt Bellerophon przybył ku brzegom portu Plymouth, fregaty Eurotas i Briton, otrzymały rozkaz rzucić kotwice tuż przy tym okręcie; sześciu zaś szalupom działowym, każdey z Porucznikiem i ośmiu żołnierzami, kazano koło wspomnionego okrętu pływać nieustannie, dla przeszkodzenia wszelkiey kommunikacyi. Odbywaią one iak pilnie służbę, że wyiąwszy czołna Admirała, żadna szalupa nie może weyśdź w zakres, który fregaty i szalupy kanoniierskie około okrętu Bellerophon, w pewnéy odległości, składaią. Mnóstwo osób chciało się zbliżyć do tego okrętu, lecz im pokazano drogę nazad, a nawet do niektórych czołna dano ognia. Dnia 28go kilka tysięcy osób pływało na około okrętu Bellerophon, w zamiarze uyrzenia Bonapartego, który około godz. 6téy pokazał się na pokładzie i bawił tamże blisko 20 minut, w obliczu całey Publiczności. Kapitan Maitland, oraz iani wszyscy Angielscy Officerowie, stali przez ten czas z odkrytemi głowami.

Orszak Napoleona znayduiący się z nim na okręcie, składa się z następuiących osob:

Jenerałowie: Jen. Porucznik Hrabia Bertrand, Wielki Marszałek; Jen. Poruczn. Xiążę Rovigo; Jen. Poruczn. Baron Lallemand, Adjutant; Marsz. obozowy, Hr. Montholon, Adjutant; Hr. Las Cases Radca Stanu. Damy: Hrabina Bertrand, córka zgilotynowanego w roku 1794 Jenerała Dillon, i Hrabina Montholon. Dzieci: troie dzieci Hrabiny Bertrand, i dziecię Hrabiny Montholon. Urzędnicy dworscy: Podpułkownik Planot i Chirurg Maingaut; Paź Las-Cases. Kamerdynerowie: Marchand, Galli, St. Denys, Novarra; Szatny Denis. Liberya: Archambaud, Gaudron, Gentillini. Kuchnia: Fontani Intendent, Preron Kuchmistrz; Kucharze: Lafosse i Lepage. Służba kobieca: trzy garderobianne obydwóch Hrabin. Służba dworska: trzech Kamerdynerów Xięcia Rovigo, i Hrabiów Bertrand i Montholon; służący Hrabiego Bertrand. W ogole 39 osób. Powyższy spis iest autentycznym, podług niego bowiem, przyięto w Plymouth wymienione tu osoby. Na okręcie Myrmidon znaydowali się nadto: Podpułkownicy Resigni i Schultz. Kapitani: Aumer, Mesmer, Bronikowski; Porucznicy: Riviere i St. Catharine; dziewięciu służących i lakaiów Bonapartego.

Podług Konstytucyi Angielskiey, żaden obcy Xiążę lub Jenerał, za przywróceniem pokoiu, w iakieykolwiek bądź części Państwa, nie może bydź trzymany iako ieniec Stanu; wiadomy Akt: habeas corpus, sprzeciwia się temu. Tak więc pobyt Bonapartego na wyspie Stéy Heleny, potrzebnem czyni udzielenie ze strony Parlamentu, nie tylko bilu przychylenia się dla Ministrów, ale nadto bilu zatwierdzenia, przy dalszem onegoż na téy wyspie trzymaniu.

Dnia 28. Lipca miał Lord Liverpool długą audyencyę u Xięcia Rejenta, po któréy udał się na Radę gabinetową, gdzie po 4roo godzinnem posiedzeniu zapadło względem Napoleona Bonapartego postanowie-

nie, które przez gońca do Plymouth posłaném zostało:

Dnia 29. Lipca zrana, Henryk Bunbury Podsekretarz Stanu w Wydziale woiennym, wyiechał z Londynu do Plymouth dla ogłoszenia Bonapartemu postanowienia Rządu Angielskiego wspólnie ze Sprzymierzonymi, względem iego przyszłego losu; towarzyszą mu: syn Hrabiego Bathurst i goniec Stanu Guy. Mniemaią, iż maiątku Bonapartego, znayduiącego się na okręcie Bellerophon, będzie spis zrobiony, i że to tylko z niego przeniesioném zostanie na okręt Northumberland, z czego Bonaparte na wyspie S. Heleny korzystać może. Maią mu wyznaczyć do 39 akrów (a) gruntu przy mieszkaniu Wielkorządcy. Lord Keith, iako Admirał floty tego Stanowiska, przeczyta Bonapartemu postanowienie Gabinetu względem iego przyszłego pobytu na wyspie S. Heleny, i sposobu, iak się tam obchodzić z nim będą. Jak mowią, a iak snadno wystawić sobie, Bonaparte okazał znaczne nieukontentowanie, kiedy mu doniesiono, że tylko za będącego w niewoli Jenerała ma bydź uważany. Dowiedziawszy się, że podług podobieństwa do prawdy, wysłany będzie na wyspę S. Heleny, pisał list do Lorda Keith z mocném przeciw temu przełożeniem, i wezwał go do rozmowy na okręt Bellerophon; nie dano żadnéy odpowiedzi na list wspomniony.

Okręt banderowy Admirała Cockburn, Northumberland, przybył z Chatham do Portsmouth, dla urupełnienia tamże ekwipażu i opatrzenia się w żywność na podróż, którą ma odprawić z Bonapartem na wyspę S. Heleny; temu liniiowemu okrętowi towarzyszyć będą dwie fregaty i szlop woienny, a wsiądzie na niego drugi batallion 58go pułku i oddział artylleryi. Cały dwór Bonapartego, składać się będzi z sześciu osób; on sam będzie mógł wybrać dwóch Officerów i dwóch służących. Podług pobieństwa do prawdy, Northumberland pierwszych dni Sierpnia wyydzie pod żagle do wyspy S. Heleny. Reszta dworu Bonapartego odesłaną będzie do Francyi; Xiążę Rovigo, Bertrand i Lallemand, maią bydź wydani Rządowi Francuzkiemu, obięci są bowiem wyrokiem Ludwika XVIII. — Podług innych doniesień, Bonaparte weźmie z sobą trzech przyiaciół i 12tu służących. Ma mieć przy sobie 200,000 funtów szterlingów, w wexlach i gotowiźnie. Pan Hudson-Lowe mianowany został Wielkorządcą na wyspie S. Heleny, lecz, iak mówią, nie chciał przyiąć na siebie obowiązku dozorowania Bonapartego. (b)

Krótka Wiadomość o wyspie S. Heleny.

Wyspa S. Heleny, położona pod 16tym stopniem szerokości, w części południowéy Oceanu Atlantyckiego, znacznie oddalona od stałego lądu i wysp, może bydź uważana iako wierzchołek góry, któréy posada i boki są w morzu pogrążone, a która wyrzutém ogniów podziemnych uformowaną została. Przed dwoma wiekami wynaleźli ią Portugalczykowie, tym wydarli ią Anglicy, późniéy podeyściem dostała się Hollendrom; niedawno ią Anglicy również podstępem odzyskali. Należy do Kompanii Indyyskiéy, tego ostatniego Narodu. Wzgórza iéy są drzewem okryte, tak iednak zimne, że owoce z ciężkością doyrzewaią; strumienie czystéy wody spadaiące z tychże gór, doliny żyznemi czynią. Rzadkie są tam burze, a ieszcze rzadsze pioruny i błyskawice, co dowodzi, że mało materyi elektryczney w powietrzu.

Wyspa S. Heleny ma obwodu około 28 mil Angielskich (na gradus rachuie się 69 mil Angielskich i ułomek); w południowéy iéy części okręty w każdéy porze roku bezpiecznie przebywać mogą; nieco daléy,

a) *Angielska Akra (Acre) ma 40 prętów długości i 4ry pręty szerokości a zawiera w sobie 4,840 kwadratowych Jardów; ieden Jard ma 3 stopy. Tak więc Bonaparte iest udzielnym Panem 4 tu prętów długości i 120 prętów szerokości ziemi.* (Przypisek Gazet Berlińskich)

b) *Dotąd Kompaniia Wschodnio-Indyyska, utrzymywała załogę w warowni S. Jago, na wyspie S. Heleny. Teraźnieyszy Wielkorządca Kompanii, Mark Wilk, Autor historycznego rysu południowych Indyi, będzie odwołany. Rząd wyśle innego Wielkorządcę i załogę i utrzymywać ią będzie. Wydatek ma bydź liczony na część kontyngensu, który Angliia ma dostawiać do siły zbroyney dla strzeżenia spokoyności, maiacéy się utrzymywać w Europie.* (Przypisek Gazet Angielskich.)

brzegi tak są spadziste, a morze tak głębokie, że przystęp niebezpieczny. — Na wzgórzach postawione są straże, które w wielkiéy odległości na morzu spostrzegaiąc okręty, przez umowione znaki uwiadomiaią Gubernatora.

Znacznieysze osady znayduią się w dolinach; przepaściste góry, które ie dzielą, trudnią kommunikacyę.

Że leży na przechodzie okrętów z Indyi lub Chin do Europy wracaiących, Kompaniia Indyyska zrobiła z niéy skład wszystkich potrzeb dla tychże okrętów. Póki wyspa nie była zamieszkana, nie wydawała nic, coby do pożywienia ludzi służyć mogło; dziś obfituie w owoce, iarzyny i ma podostatkiem bydła.

Przemysł do tego ią doprowadził stopnia, że nie tylko mieszkańcóm na niczém nie brakuie, ale liczne przybywaiące okręty, których osady przenoszą częstokroć ludność wyspy, we wszystkie potrzeby opatrywanemi zostaią.

Nie ma na niéy domów zaiezdnych, bo wszystkie mieszkania są otwarte dla żegluiących, którzy, przez cały ciąg pobytu uważani będąc iakby składali część familii gospodarza, u którego się znayduią, bardzo małe i to iuż raz postanowione, daią wynagrodzenie za dane im wygody.

Owad właściwy téy wyspie, niszczy wiele drzew owocowych; niektóre się iednak utrzymuią, a szczególniey iabłka różnych gatunków. Figi Bananowe *a*) wybornie się udaią. Ziemia iest żyzna i przy sprzyiaiącéy porze, dwa żniwa w roku nie są nadzwyczayne. Jednakowoż uprawa indygo, bawełny i trzcin cukrowych, nie ze wszystkiém się udaie. Nie wiele zbieraią kawy, ale przedniego gatunku.

W pryncypalnéy osadzie S. Heleny przy domu wievskim Gubernatora, założony iest ogrod botaniczny, w rozmaite drzewa, krzewy i rośliny obfity. Osada ta, lubo w części południowéy będąca, używa przyiemnego powietrza, wiatr południowo-wschodni, który ciągle powiewa w dolinach, chroni ią od upałów. Okolica iest obfita, a klima tak stosowne do natury ludzkiéy, że trudno znaleźdź mieysce, gdzieby osoby mniéy dbaiące o wykwinty wielkiego swiata, lub przez wiek iuż niemi znudzone, mogły weseley, przyiemniey, przy wszelkich wygodach, przy czerstwém i spokoyném życiu, rozkoszniey- sze przepędzać chwile. Morze otaczaiące tę wyspę, obfituie w wyborne ryby. Jest ta wyspa całkiem prawie uprawiona przez murzynów; rzadko widzieć człowieka białego rolnictwem bawiącego się. Murzyni byli długo pod nieograniczoném zwierchnictwem swych Panów; lecz z powodu nadużyciów, są teraz pod bezpośrednią opieką Władzy kraiowéy, co ich stan znacznie polepszyło. Z początku Właściciele sprzeciwiali się temu, lecz lepiéy zrozumiawszy swóy własny interes, okazali się powolnymi. Dawniéy ze stu murzynów umierało rocznie więcéy iak dziesięciu, których zakupywaniem innych trzeba było zastępować; dziś, gdy Rząd rozciągnął na nich swoią opiekę, tak się rozmnożyli, że innych sprowadzać poprzestano. — Oprócz murzynów niewolników, są murzyni wolni, którzy przez swą pracę i przemysł potrafili się okupić, i równych z innymi mieszkańcami używaią dobrodzieystw.

Rząd, przez rozsądne ustawy, sposobi wszystkich mieszkańców do służby woyskowéy, tak dalece, iż w przypadku potrzeby wspólnemi siłami od napaści bronić się mogą.

---

a) *Banan, albo figa Adamowa, podług Lineusza, musa paradisica, a spadice nutante, gatunek drzewa, albo raczéy rośliny rosnącéy w gorących Kraiach. Pień iéy iest dość gruby, kora na niey iakby w łuszczkę uformowana, środek nie ma ani bielu, ani rdzenia, ale iest niejako zbiorem w trąbkę zwiniętych liści. Na wierzchu tego pnia do 10ciu lub 12 stop wznoszącego się, a który cięciem pałasza na dwoie rozdzielony bydź może, wyrasta bukiet liści, szerokich dwie a długich sześć stop; z pomiędzy tego bukietu wychodzi gałąź, na któréy początkowo są kwiaty, a póżniéy grono owoców graniastych, podobnych do ogórków, w liczbie sto i więcéy, z razu zielonych, póżniéy żółtych, a gdy przeyrzeią, czarnych. Owoc ten przyiemny iest do iedzenia, będąc soczystym i podobnym z smaku do gruszki i pigwy. Drzewo to, albo raczéy roślinę, widzieć można w ogrodzie botanicznym w Krakowie, gdzie i owoc nawet miewa.*

W Kantorze téy Gazety są dwa ostatnie, całkowite exemplarze Polskiey Gazety **Lwowskiey** *z roku 1813go i 1814go, każdy po 36 Zr. do sprzedania.*